Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 15 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświąteczne tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochowski

Nr. 111

Poznań, wtorek dnia 10 marca 1931

Rok XXVI

Srodowe posiedzenie Sejmu

Warszawa, 10. 3. (Tel. wł.) — Na środowem posiedzeniu Sejmu przyjdzie pod obrady umowa handlowa i likwidacyjna z Niemcami. (w)

Rokowania pożyczkowe

Warszawa, 10. 3. (Tel. wł.) Z ramienia min. komunikacji wyjechali do Paryża celem przeprowadzenia ostatecznych rokowań z grupą finansistów francuskich w sprawie pożyczki — podsekretarz stanu inż. Witold Czapski oraz dyr. dep. ogólnego dr. Adam Gałecki. (w)

W sprawie płac robotniczych

Warszawa, 10. 3. (Tel. wł.) Min. pracy i op. społ. rozesłało okólnik do inspektoratów pracy, zalecający dołożenie wszelkich starań w kierunku utrzymania dotychczasowych zarobków robotniczych na obecnym poziomie, od czego zależy ich zdolność konsumpcyjna. a co znów jest jednym z warunków powodzenia rządowej akcji w sprawie zniżki cen. (w)

Odroczenie terminu służby wojskowej

Warszawa, 10. 3. (Tel. wł.) Min. wyznań religijnych i ośw. publ. rozesłało do kuratorjów okólnik min. spraw wojsk. w sprawie przesunięcia terminów wcielenia do szeregów na rok szkolny 1931/32 studentów wyższych uczelni, uczniów ostatniej klasy szkół średnich, seminarjów nauczycielskich i średnich szkół zawodowych. (w)

Regulamin dla dyrekcji kolei

Warszawa, 10. 3. (Tel. wł.) Min. komunikacji prowadzi prace nad uzgodnieniem nowej redakcji regulaminu dla okręgowych dyrekcyj kolei, któryby zunifikował różnolite przepisy, będące pozostałością po 3 zaborach. (w)

Zamówienia sowieckie w Polsce

Warszawa, 10. 3. (Tel. wł.) Sowieckie czynniki gospodarcze wyraziły gotowość poczynienia w roku bież. zakupów w Polsce na sumę 100 milj. zł, przyczem większa część zamówień dotyczyłaby wyrobów polskiego przemysłu hutniczego. (w)

Polski Bank Przemysłowy zawiesił wypłaty

Warszawa, 10. 3. (Tel. wł.) Polski Bank Przemysłowy w Warszawie zawiesił czasowo wypłaty i złożył w sądzie handlowym prośbę o moratorjum.

Przyczyną tego jest likwidacja Societe Finansiere de Paris, który był właścicielem większości akcyj tego banku. (w)

Czesi między sobą

Warszawa, 10 3. (Tel. wł.) Z kół czeskos.owackich donoszą, że pos. Stilip istotnie wyraził wobec władz sowieckich chęć pozostania na terytorjum sowieckiem, motywując to obawą prześladowania ze strony władz czeskosłowackich o nielojalność polityczną.

Czeskosłowackie min. spr zagr. zaprzecza tym pogłoskom, twierdząc, że krok ten spowodowany został nerwową chorobą Stilipa. (w)

Skutki strasznego cyklonu na Sycylji. — Ulice Palermo zalane przez deszcze i powódź.

Rewelacyjne posiedzenie Senatu

W roku bieżącym deficyt budżetowy wyniesie 50 miljonów a w roku przyszłym około 350 milj. — Minister Matuszewski zapowiada wprowadzenie nowych podatków — Niesłychana działalność przedsiębiorstw państwowych

Warszawa, 10. 3. (Tel. wł.) Wczorajsze posiedzenie Senatu nosiło charakter wręcz rewelacyjny.

Sen. Zaczek (BB.) wystąpił z propozycją ustanowienia komisarza oszczędnościowego, któryby odciążył całą gospodarkę państwową, komunalną i przedsiębiorstw państwowych.

Min. Matuszewski stwierdził, że tegoroczny deficyt budżetowy będzie wynosił około 50 milj. Dalej przyznał. że deficyt przyszłoroczny wyniesie około 350 miljonów. Aby się go pozbyć, minister nie będzie się wahał zarządzić obniżenia poborów urzędniczych o 15 procent, co da około 200 milj., a z różnych innych źródeł uda się uzyskać około 100 miljonów. Dalej trzeba będzie poczynić reformy, zmierzające do skurczenia wydatków, a więc trzeba będzie zmienić ustawę o reformie rolnej, szereg przepisów o świadczeniach za zabite zwierzęta, komplet ustaw o meljoracji wód itd. Trzeba będzie ustanowić nowe podatki. Wobec wyczerpywania się podatku majątkowego trzeba go będzie czemś zastąpić. To samo z wpływami z monopolu spirytusowego. które się stopniowo zmniejszają. Trzeba będzie szukać nowych podatków w tej dziedzinie, która wskazuje tendencje rozwojowe. Tak np. powstał fundusz drogowy. Rząd przygotował dalsze projekty, z któremi przyjdzie przed parlament.

Ta część wystąpienia p. Matuszewskiego wywołała fenomenalne wrażenie. które przygniotło dalsze rozprawy.

Warto tylko jeszcze zaznaczyć, że sen. Karłowski (BB.) poddał jako referent działalność przedsiębiorstw państwowych surowej krytyce. Z pośród tych przedsiębiorstw np. Mościce mają dać skarbowi 500 tys.. ale skarb musi opłacić 7 milj. zł za odsetki ich długów

Koła polityczne i sfery gospodarcze o niczem innem nie mówią, jak tylko o wystąpieniu p. Matuszewskiego. (w)

Postulaty delegacji łódzkiej

Konferencja w min. skarbu

Warszawa, 10. 3. (Tel. wł.) — W Warszawie bawiła delegacja z Łodzi z prezesem Gayerem na czele. która odbyła konferencję z dyrektorem departamentu podatkowego min. skarbu, p Michalskim.

Na konferencji poruszono sprawy opodatkowania przedstawicieli firm zagranicznych i odnowienia okólnika o indywidualnem obniżeniu 2 proc. stawki podatku obrotowego do 1 proc. dla przedsiębiorstw handlu hurtowego, nie prowadzących prawidłowych ksiąg handlowych, znajdujących się w krytycznej sytuacji finansowej.

Dyr. Michalski przychylnie potraktował te postulaty oraz oświadczył. że do sprawy zaległości podatkowych będzie stosowana daleko idąca amnestja, oraz że okólnik o stosowaniu 1 proc. ulgi podatkowej będzie niebawem rozesłany do wszystkich izb skarbowych. (w)

Wyrok w procesie mieńszewickim

Moskwa, 9. 3. (PAT.) W procesie mieńszewickim. ogłoszono dziś o godz. 18-tej wyrok, skazujący 7 oskarżonych. a mianowicie Grohmana. Suchanowa, Gilsburga, Szera, Jakubowicza, Pietunina i Finn - Jenotajewskiego na 10 lat więzienia, 4 oskarżonych: Załkinda Sokołowskiego Berlawskiego i Ikowa na 8 lat więzienia oraz 3 oskarżonych: Wołkowa, Rubina i Tetelbauma na 5 lat więzienia.

Oskarżeni przyjęli wyrok spokojnie.

Sytuacja w Hiszpanji

Madryt. 9. 3. (PAT.) W Domu Ludowym odbyło się dziś zebranie. mające na celu omówienie i rozpatrzenie sytuacji bezrobotnych i postulatów klasy robotniczej. W ciągu bardzo burzliwego zebrania mówcy w niezwykle gwałtownych słowach wypowiadali się za walką klasową i obaleniem obecnego systemu rządu.

Ze względu na liczne incydenty i bójki, policja musiała interwenjować i dokonała kilka aresztowań.

Wyspy Hebrydskie

Na skraju świata — Najbiedniejsza ludność Europy

Stornoway, w marcu.

Z szumem przecina mały parowczyk wzburzone fale groźnego oceanu. Płyniemy w kierunku Stornovay, jedynego na Hebrydach miasta, o ile to zbiorowisko ubogich domów i ludzi wogóle tem mianem nazwać można. Zresztą jest to największa na Hebrydach miejscowość, gdzie mamy dostać ładunek śledzi. Statki o pojemności pięciu do dziewięciu ton pojawiają się tu często, aby zabrać najdelikatniejsze gatunki matjasów dla różnych krajów Europy, zato turyści są gościem bardzo rzadkim, zwłaszcza. że droga prowadzi przez niebezpieczny kanał Minch, nazywany w Szkocji Higland Channel. Nic zresztą dziwnego. gdyż na tych sześciuset wysepkach, rzuconych wśród burzliwych fal oceanu Atlantyckiego, zdala od wszelkiej cywilizacji, niema nic szczególnie pięknego ani pociągającego. Po krótkim tu pobycie odnosi się wrażenie, jak gdyby wyspy te leżały już poza obrębem Europy, gdzieś na skraju świata i były celem wypraw jedynie chciwych zysku handlarzy ze Szkocji, którzy przybywają tu od czasu do czasu po ładunki śledzi i ryb.

Do większych wysp hebrydskich na północy należą Lewis i Harris, a na południu Uist i Barra. Dokoła nich grupują się liczne wyspy mniejsze. Krajobraz ich jest prawie zupełnie jednakowy. Ziemia i morze, a w górze prawie stale unosi się ponure, zachmurzone niebo. co wskazywałoby na to, że wyspy te powinny być pozbawione wszelkiego piękna przyrody.

W jednem miejscu wybrzeże stromo opada ku morzu. w innem znów ciągnie się wzdłuż zatoki w kształcie zielonej doliny. Morze z pasją pędzi swe fale ku wyspom, drążąc w nadbrzeżnych skałach jaskinie i tworząc, tu i tam, małe fjordy, które z obu stron głęboko sięgają w ląd, prawie stykając się w niektórych miejscach i rozrywając wyspy na małe półwyspy i wysepki.

We wnętrzu ich spotyka się niewielkie pasma górskie. natomiast od strony oceanu Atlantyckiego wyspy przedstawiają jeden z najbardziej monotonnych widoków, jaki wogóle można sobie wystawić. Nad bagnistemi nizinami unoszą się mgliste opary, a tu i owdzie widać pasące się bydło, które we mgle wskutek swej chudości raczej podobne jest do widma. Nad ziemią tą i wodą stale wisi zachmurzone niebo, a dmący bezustannie z Atlantyku wicher pokazuje swą moc i siłę, wskutek czego nie spotka się tu ani jednego drzewka. Dalej od wybrzeża widnieją prawie same kałuże i bagna oraz olbrzymie dziury, napełnione wodą. a wśród nich rozrzucone są gdzieniegdzie ubogie chaty. Za niemi dzikie skały i znów bagna. pokryte stęchłą i cuchnącą wodą Ani jednego drzewka dokoła. Dziwić się należy. że bydłu i owcom wystarcza ta uboga, szarawa trawa.

Na północy najpiękniejsza jest wyspa Lewis, gdzie wśród garbatych grzbietów górskich całymi kilometrami

przeciska się — morze, a doliny kryją zacisze chatki.

Najbardziej jednak malownicze widoki spotykamy na południowej wyspie Barra, gdzie wcale ładne wybrzeże ciągnie się milami i tworzy przystań Castlebay której jednak marynarze i rybacy nie lubią, ponieważ nie ma tam nigdy dobrego „ashore". W pobliżu znajdują się ruiny starego zamku Kisimul Castles, które malowniczo wznoszą się nad wodą i wyglądem swym przypominają zamek Chillon nad jeziorem genewskiem.

Na Hebrydach żyją jedni z najbiedniejszych mieszkańców Europy, o których pewien Anglik wyraził się w sposób następujący: „Życie na wyspie South Uist jest tragedją, która zawstydza dzisiejszą cywilizację."

Mieszkańcy wysp kochają jednak swe nędzne chatki, które bardzo często sklecone są z przyniesionych przez morze belek i słupów. Mężczyźni zajmują się rybołóstwem lub włóczą się po okolicy, wypełniając sobie czas spostrzeżeniami meteorologicznemi. Żony ich i córki mają życie o wiele gorsze Na ich barkach spoczywa całodzienny trud pracy przy gospodarstwie, przy dymiącem ognisku, a pracę tę utrudniają sprzęty domowe, jakich w całej Europie nie używa się już oddawna, a więc ręczne młynki do zboża, krzywe łopaty i lampki oliwne. Torf jest tu jedynym materjałem opałowym.

Pożywienie ludności stanowią ziemniaki, mąka owsiana i ryby. Chleb zaś, mleko i jaja są luksusem. Mięsa prawie się nie widzi. Jedynie na Boże Narodzenie lub na Nowy Rok ludność tutejsza zabija owce. Wskutek marnych urodzajów lub złych warunków atmosferycznych często nie ma nawet ziemniaków ani ryb. Nic też dziwnego, że ludzie ci wyglądają marnie, są zawsze przygnębieni i leniwi. Najwykwitniejszą ich jarzyną jest dziko rosnący burak. Owoców prawie zupełnie nie znają. Gdy pewnego razu przywieziono tam kosz pomidorów, rybacy myśleli, że są to jabłka. Jedli je po raz pierwszy w życiu.

Port Stornovay, który wraz z Boisdale i Castlebay tworzą główne centra połowu śledzi; mimo swego szalonego ubóstwa jest dla biednych rybaków miastem luksusu. W czasie połowu śledzi życie zaczyna tam pulsować trochę żywszem tempem, co jednak wcale nie przyczynia się do poprawy bytu wyspiarzy Solenie bowiem śledzi spoczywa w rękach obcych, a wyspiarze, którzy od dzieciństwa zajmują się połowem ryb, żyją tylko tem, co sami sobie złowią. Jedynie żony ich i córki zajęte są przy solenju śledzi na brzegu morza.

W pewnej odległości od tych wysp, leży wśród oceanu Atlantyckiego również zaliczana do Hebrydów wyspa św. Kildy, najpiękniejszy raj ptaków. Unoszą się one całemi masami w powietrzu, pokrywają morze i siedzą na dachach wszystkich domów. Ziemia gęsto jest zasłana ptasiemi piórami. Wyspa prawie nie posiada mieszkańców, gdyż znaczna ich większość przed niedawnym czasem wyemigrowała i znalazła schronienie w Szkocji. Nie wytrzymali oni strasznej samotności i porzucili swą ziemię rodzinną.

To samo nieraz dzieje się z dziewczętami na Hebrydach, które, sprowadzone do Szkocji do solenia śledzi nie chcą już wracać do swej ubogiej ojczyzny.

H. U. H.

Wylewy rzek we Francji

Poziom Sekwany znacznie się podniósł — Okolice Paryża stoją pod wodą

Paryż, 9. 3. (Tel. wł.) Ostatnie deszcze i nagła zmiana temperatury połączona z silnemi opadami śniegu, spowodowały w licznych miejscowościach niebezpieczne wylewy rzek.

Przepływająca przez Paryż rzeka Sekwana zalała znaczne przestrzenie w okolicy stolicy. W ostatnich 48 godzinach poziom wody w Marnie podniósł się znacznie. Dworzec Inwalidów został zamknięty dla ruchu kolejowego z powodu zalania niektórych torów. Wszystkie przechodzące przez ten dworzec pociągi są kierowane na dworzec St. Lazare. W pobliżu mostu Austerlitz Sekwana osiągnęła poziom 5.5 metrów. W najodleglejszych dzielnicach Paryża, jak również w miejscowościach okolicznych, położenie jest groźne.

Wiele gospodarstw w pobliżu stolicy zostało odciętych od świata.

Echa cyklonu na wyspie św. Maurycego

10 tys. osób pozostało bez dachu nad głową

Port Louis (wyspa św. Maurycego), 9. 3. (PAT.) W uzupełnieniu wiadomości, którą podaliśmy w sobotę, o strasznym cyklonie, jaki nawiedził wyspę św. Maurycego, donoszą, co następuje:

W pewnym momencie cyklon osięgnął szybkość 120 mil na godzinę. Plantacje trzciny cukrowej i domy mieszkalne uległy zniszczeniu, dachy domów pozrywane, ulice zarzucone wyrwanemi przez cyklon drzewami, mosty zerwane Liczba osób pozbawiona dachu sięga 10.000. Kilkanaście osób utraciło życie Liczba ta prawdopodobnie wzrośnie, ponieważ wiele ofiar doznało bardzo ciężkich obrażeń cielesnych.

Niektóre miejscowości, nawiedzone przez cyklon, sprawiają wrażenie wsi francuskich, zbombardowanych podczas wojny światowej.

Katastrofalne trzęsienie ziemi na Bałkanach

W wielu miejscowościach zawaliły się kościoły i domy — Ludność południowej Jugosławji obozuje pod gołem niebem Ciekawe zjawiska geologiczne

Białogród, 9. 3. (Tel. wł.) — Według wiadomości, nadchodzących z terenów, nawiedzonych katastrofą trzęsienia ziemi w południowej części Jugosławji i Macedonji, szkody spowodowane ostatniemi wstrząsami są bardzo wielkie.

W Doiran zawalił się kościół, a sama miejscowość również ciężko ucierpiała. W Kiltisza większa część domów uległa zburzeniu. Około 70 domów jest zupełnie zniszczonych. Na linji kolejowej do Salonik uszkodzone zostały niemal wszystkie budynki stacyjne, wobec czego ruch kolejowy na tym odcinku jest bardzo utrudniony.

W Salonikach wskutek ostatnich wstrząsów ziemi powstała ogromna panika wśród ludności. Na szczęście trzęsienie ziemi nie spowodowało znaczniejszych szkód.

W południowej części Jugosławji ludność obozuje pod gołem niebem Cały dzień dzisiejszy przeszedł spokojnie, jednak ludność znajduje się jeszcze pod wrażeniem ostatnich wstrząsów.

Dokładnych danych co do liczby ofiar w zabitych dotychczas brak.

Wiedeń, 9. 3. (PAT.) Prasa tutejsza podaje dalsze szczegóły trzęsienia ziemi na Bałkanach.

Terenom, nawiedzonym przez trzęsienie ziemi, grozi klęska głodowa ponieważ ludność zaopatrzona jest w żywność tylko na kilka dni, a większa część sklepów żywnościowych została zniszczona. Sytuacja zaostrza się również wskutek panujących na tym terenie dotkliwych mrozów. Do Białogrodu przybyło około półtora tysiąca uchodźców, którzy podają opisy katastrofy. Liczba ciężko i lekko rannych sięga kilku tysięcy.

W związku ze zmianą tektoniczną na terenie trzęsienia ziemi ujawniły się ciekawe zjawiska. W kilku miejscach powstały gorące źródła, obfitujące w wielkie masy wody W wielu miejscach potworzyły się duże szczeliny.

Stronnictwo Narodowe

Koło Poznań - Jeżyce

Zebranie miesięczne odbędzie się dziś, we wtorek, 10 marca, o godz. 8-mej wieczorem w salce zebrań p. Tomikowskiego przy ul. Szamarzewskiego 18.

Referat na temat: Nasze położenie gospodarcze wygłosi p Nowacki.

Wszystkich członków, zwłaszcza pp. obwodowych i mężów zaufania, prosi

ZARZĄD.

Lekarze jugosłowiańscy w Warszawie

Warszawa 9. 3 (PAT.) Bawiąca w Warszawie wycieczka lekarzy jugosłowiańskich zwiedziła dziś w godzinach porannych państwową szkołę hygieny, gdzie następnie odbyło się oficjalne powitanie gości. W uroczystem powitaniu wzięli udział: poseł jugosłowiański Lazarewicz wraz z członkami poselstwa, kolonja jugosłowiańska, członkowie Tow polsko-jugosłowiańskiego oraz liczni przedstawiciele świata lekarskiego stolicy.

W godzinach południowych goście jugosłowiańscy zwiedzili zakład Sióstr Elżbietanek.

Wielki pożar w Londynie

Londyn, 9. 3 (PAT.) — Zgliszcza składów Butlera, w których w sobotę wybuchł wielki pożar, jeszcze gwałtownie dymią. Po 50-godzinnej nieprzerwanej akcji ratowniczej strażnicy niezwykle cierpią wskutek dotkliwego mrozu.

Zgliszcza budynku przedstawiają osobliwy widok, gdyż front gmachu pokryty jest jak gdyby zasłoną z lodu.

Eksplozja na łodzi podwodnej

Rzym, 8 3. (Tel. wł.) W dokach państwowych w Stoli nastąpił wybuch w łodzi podwodnej „Polino", która została przyholowana, po wydobyciu z głębin morza Adrjatyckiego, do doków. Wspomniana łódź najechała w czasie wojny światowej na skałę podwodną i została przez załogę wskutek tego zatopiona.

Na zarządzenie marynarki włoskiej łódź wydobyto przed kilku dniami z morza. Według dotychczasowych dochodzeń eksplozja, której ofiarą padło trzech pracowników, została spowodowana gazami, jakie wytworzyły się w ciągu lat wewnątrz oddziału maszynowego. Podczas prac remontowych jeden z pracowników oddziału, dokonywującego badania nad stanem wewnętrznym łodzi, wszedł z palącą się świecą do oddziału motorów. Zgęszczone tam gazy spowodowały wybuch.

Burze na morzach

Moskwa, 9. 3. (PAT). Na Morzu Czarnem od tygodnia trwa silna burza, która w nocy z 5. na 6. bm przybrała siłę huraganu, wyrządzając znaczne szkody w portach wybrzeża krymskiego.

Poparzeni przez sztuczną mgłę

Londyn, 9. 3. (Tel. wł.) Jak donoszą z Tokio, w czasie pokazu wytwarzania przez samoloty sztucznej mgły wydarzył się tam szereg wypadków poparzeń wśród publiczności. Mianowicie płyn, służący do wytwarzania sztucznej mgły, rozpylany przez specjalne instrumenty, znajdujące się na samolotach, rozlał się w stosunkowo dużej ilości na licznie zebraną publiczność. Wielu mężczyzn i dzieci zostało przez ten płyn poparzonych.

Z teatrów rewjowych

Otwarcie Teatru Rewji „Dobry Wieczór"

Na przyjęcie nowego lokatora w obszernej sali Domu Rzemieślniczego dokonano licznych przeróbek. Sala zyskała przez to na akustyce i wyglądzie; stała się o wiele sympatyczniejsza i przytulniejsza Od wejścia publiczność odnosi dobre wrażenie i widzi, że organizatorzy „Dobrego Wieczoru" zrobili dużo, aby jej pobyt tu umilić

Pierwszy program nowego teatrzyku otrzymał tytuł „U pani Meli". A więc coś familijnego. Ulubienica publiczności, doskonała śpiewaczka p. Mela Grabowska jest uprzejmą gospodynią i podejmuje swych gości obfitym programem. Ma trochę tremy, ale która gospodyni nie stremowałaby, mając zaraz na pierwszem przyjęciu tylu gości. Słowo wstępne już wygłoszone, pani Mela zaczyna śpiewać. Odrazu jest w swoim żywiole, trema mija, silny, miły głos wypełnia salę. Atmosfera się podnosi, goście są zachwyceni, gospodyni ma śliczne toalety i dalej wszystko idzie, jak „po maśle".

Wśród wykonawców spotkaliśmy trochę starych znajomych; zespół uzupełnili artyści z rozbitych teatrzyków w Łodzi i Warszawie. Przedewszystkiem więc znamy dobrze p. Melę Grabowską, która jest tu, oczywiście, ośrodkiem zainteresowania. Wiemy, że jest pierwszorzędną gwiazdą operetkową, że ma wspaniały głos i doskonałe warunki zarówno na scenę, jak i scenkę. Zgóry też jest przesądzone, że to ona zawsze będzie ową atrakcją teatrzyku, która niezawodnie ściągać będzie liczną publiczność. W jej interpretacji nawet znane „szlagiery" nabierają nowego uroku.

Do dobrych znajomych należy też doskonale zgrana, pełna temperamentu para baletowa, Eugenja Popielewska i Jan Fabjan. Nowym nabytkiem jest w tym zespole Marta Popielewska, która zapowiada się na dobrą tancerkę. Listę starych znajomych uzupełniają p. Blanka Orszańska, mało ale dobrze wyzyskana w obecnym programie śpiewaczka i komiczka, oraz p. Jerzy Sulima, warunkami zewnętrznemi predystynowany na ulubieńca pań (bardzo ładnie wyglądał w mundurze ułańskim).

O nowych siłach możemy wyrazić opinję z zastrzeżeniem, że pierwsze wrażenie nie jest miarodajne. P. Hera Wieczorkówna zaprezentowała miły głosik i bardzo dobre „warunki zewnętrzne". P. Michał Danecki ma swój genre miłego starszego pana; spokojnie i z opanowaniem mówi dowcipy i potrafi zdobyć sobie publiczność. O p. K. Szerszyńskim nic powiedzieć nie potrafię, ponieważ z powodu chrypki nie było go słychać. — Druga para tancerzy, M. Żerańska i Z. Dobiecki, zapowiada się dobrze. — Zespół pożytecznie uzupełnia charakterystyczny komik p. J. Darski.

Girlsy są stanńczone i robią ruch na scenie.

Pierwszy więc program, przygotowany, jak widać, z dużym nakładem pracy i kosztów, obiecuje, że w teatrzyku publiczność znajdzie możność miłego spędzenia czasu. Trzeba przyznać dyrekcji, że zrobiła dużo, aby ten pobyt nietylko umilić, ale i udostępnić Aby się nikt nie martwił o to, jak się dostanie po drugiem przedstawieniu do domu, z przed Domu Rzemieślniczego odchodzić będą autobusy we wszystkie strony miasta.

Dobrze zapowiadającemu się teatrzykowi życzymy, aby miał dużo „dobrych wieczorów" i dużo na tych wieczorach gości.

T. Krasz.

Występy Ordonki

W sobotę i niedzielę wieczorem odbyły się w teatrze „Słońce" dwa pożegnalne występy znakomitej pieśniarki, p. Hanki Ordonówny. Jak fama niesie, Ordonka żegna się już z publicznością i ze sceną, zamieniając tryumfy sceniczne na ciszę domowego ogniska. Szkoda! Oczywiście z punktu widzenia artystycznej scenki i publiczności. Ordonka potrafiła bowiem stworzyć specjalny rodzaj piosenki, dając jej jedyny w swoim rodzaju wyraz i interpretację. Na scence, przyzwyczajonej do prezentowania wydekoltowanych wdzięków, Ordonka jest jedynem w swoim rodzaju zjawiskiem. Z prostych, raczej recytowanych niż śpiewanych piosenek wydobywa moc emocjonalnej treści i daje im — silny temperament dramatyczny, — to znów świetne zacięcie humorystyczne. W nieskomplikowanym jej repertuarze jest miejsce na bardzo szeroką skalę uczuciową. Ordonka wydobywa ją przy pomocy dyskretnej a wyrazistej mimiki i gestykulacji, przy pomocy ekspresji świetnie opanowanego głosu.

Uzupełnieniem pożegnalnego „koncertu" Hanki Ordonówny były występy pary tancerzy: I. Korczyńskiej i A. Śnieżyńskiego oraz znanej w Poznaniu komiczki S. Betcherowej. (tk)

KALENDARZYK

Wtorek, 10 marca 1931.

Słońce: wschód 6,21; — zachód 17,45; — długość dnia 11 godz 24 min.
Księżyc: wschód 1,19; — zachód 8,29; — przed ostatnią kwadrą.
Kal. rz.-kat.: Czterdziestu Męczenników; jutro Pelagja P.
Kal. słow.: Bożesławy; jutro Ludosław.

Zebrania

Dziś o 19 Tow. Powstańców i Wojaków im ks. Ignacego Skorupki w lokalu ul. Kilińskiego 15;
o 19.30 Koło Absolwentek przy VI szkole wydziałowej w auli szkolnej;
o 20 „Sokolice" (Wilda) u p. Zawadkowej, G. Wilda 75;
o 20 Tow. Przemysłowców (Św. Łazarz) u p. Bohnowej, ul Marsz. Focha;
o 20 Obóz Wielkiej Polski (Jeżyce) u p. Tomikowskiego, ul Szamarzewskiego 18;
o 20 Stronnictwo Narodowe (Jeżyce) u p. Tomikowskiego, ulica Szamarzewskiego 18;
o 20 Tow. Przemysł. „Jedność" pod wezw. Św. Antoniego w „Ulu" u p. Ograbowicza, ul. Ślusarska 6;
o 20 Chór Kościelny pod wezw. Św. Cecylji (Boże Ciało) w salce parafj;
o 20 „Sokół" (Jeżyce) nadzw. walne zebranie u p. Jaszyka, ul. Kraszewskiego 16;
o 20 Wolny Cech Krawiecki w lokalu wł., ul. Szymańskiego 10;
o 20 Narodowa Organizacja Kobiet (prawy brzeg Warty) walne zebr. w salce parafj na Śródce;
Jutro o 18.30 Rada Miejska w sali ratuszowej;
o 19 Koło b. Harcerek II drużyny w „Warszawiance" u p. Rączyńskiego, al Marcinkowskiego 8;
o 19.30 Tow. Chóru Kościelnego (Jeżyce) w salce parafj.;

Pogrzeby

Dziś: Śp. Siostry Wincenty Katarzyny Dąbrowskiej o godz. 9 po naboż. z kościoła Przemienienia Pańskiego, pl Bernardyński. — Śp Herty z Thurauów Edmundowej Kasprowiczowej o godz. 16 z kapl cment. Św. Marcina ul. Bukowska. — Śp. Kazimiery Majchrzakówny o godz. 16 z kapl. Św. Józefa. — Śp Walentego Konika o godz 16,30 z kapl. cment. w Dębcu. — Śp. Władysława Raczkowskiego o godz. 16,30 ul. Rzeczypospolitej 9.

Licytacje

Dziś o 10 ul. Fabryczna 5 — regały oszkl. z towarami drogeryjnemi;
o 10 ul. Wieżowa 10 — masz. do pisania, waga do ważenia próbek zboża, futro, dubeltówka;
o 11 ul. Poznańska 44 — biurko, stół składowy, szafka oszkl, repozytorjum, regał, umywalnia, maszyna do szycia;
o 13 W. Garbary 33 — pianino, bufet, kredens, stół, krzesła, fotele;
o 14.30 ul. Strumykowa 19-20 — masz. do pisania;
o 15.30 ul. Wroniecka 4 — 2 stoły, 2 regały;
o 16 Św. Wojciech 30 — bufet, kredens, stół, krzesła, szafa do książek, biurko, stolik;
o 17 ul. Wieżowa 10 — masz. do pisania, biurko, regał, 100 kalamarzy, 20 piór wiecznych;

Teatr Wielki

DZIŚ — „Piękna Helena".

Teatr Polski

DZIŚ — „Gwiazdki z nieba".

Teatr Nowy

DZIŚ — „Świt, dzień i noc" — gościnny występ Marji Malickiej i A. Węgierki

Ostrzeliwujący się włamywacze

Do mieszkania p. Zawady, nauczyciela w Opławcu w pow. bydgoskim, włamali się złodzieje w chwili, gdy p. Zawada był zajęty przedstawieniem dla dzieci szkolnych. Po powrocie do domu p. Zawada zauważył dwóch osobników, zabierających z ogrodu skradzione z mieszkania radjo. Wyskoczył więc za nimi przez okno, lecz złodzieje porzucili radjo i, ostrzeliwując się, poczęli uciekać.

W wyniku zarządzonego przez policję pościgu, przytrzymano w Bydgoszczy dwóch podejrzanych o kradzież osobników. (k)

Marja Malicka w Teatrze Nowym

Dziś i jutro tylko dwa gościnne występy znakomitych artystów, gwiazdy polskiej ekranu p. Marji Malickiej i świetnego artysty i reżysera scen stołecznych p. Al Węgierko, którzy ukażą się w doskonałej komedji Nicodemi'ego p. t. „Świt dzień i noc".

Zainteresowanie występem tej pary świetnych artystów — ogromne!

Wyrodny syn znęca się nad ojcem

Przykra scena familijna przy ul. Poznańskiej

Smutny widok przedstawił się wczoraj późnym wieczorem lekarzowi Pogotowia Lekarskiemu (tel. 55-55), przywołanemu na ul. Poznańską 58, gdzie w mieszkaniu swem znajdował się bezrobotny 54-letni Juljusz Loechelt, broczący krwią z ciężkiej około dziesięciocentymetrowej rany na głowie i posiniony na twarzy.

W mieszkaniu tem rozegrała się przykra scena familijna. Pomiędzy ojcem a synem żonatym, 25-letnim Leonem, również bezrobotnym, dochodziło już częściej do zatargów. Wczoraj późnym wieczorem wróciła od ciężkiej pracy poza domem znajdująca się w błogosławionym stanie żona młodego Loechelta. Na tle zatargu o kolację doszło pomiędzy nią a mężem do nieporozumień, a następnie do bójki. Teść stanął w obronie poniewieranej synowej. Interwencja ta do tego stopnia rozgniewała młodego Loechelta, że skatował on swego ojca w sposób niemiłosierny. Pobicie było tak ciężkie, że nieszczęśliwy ojciec przy opatrunku kilkakrotnie zemdlał. Oprócz wymienionych poranień Loechelt ma uszkodzoną prawdopodobnie kość nosową i nadwerężoną czaszkę.

Prawie równocześnie zgłosił się na stację pogotowia ratunkowego Leon Loechelt (syn) z raną kłutą w okolicy stawu barkowego i kontuzją stawu łokciowego. Został on pokaleczony w czasie smutnego zajścia ze swym ojcem. (k)

Nowy prokurator wojskowy

Prokurator przy wojskowym sądzie okręgowym w Poznaniu pułk. korpusu sądowego dr Kiełbiński został przeniesiony do Najwyższego Sądu Wojskowego w Warszawie.

Prokuratorem przy poznańskim sądzie wojskowym został mianowany sędzia orzekający major poznańskiego korpusu sądowego Seweryn Nider. (k)

Dzieje „przyjacielskiej" pożyczki

W sądzie grodzkim rozpatrywana była niedawno sprawa karna o lichwę przeciwko kupcowi z Poznania Władysławowi Złotogórskiemu.

Złotogórski, jako serdeczny przyjaciel lekarza poznańskiego p. dr. Gomerskiego udzielił mu w swoim czasie pożyczek na ukończenie studjów. Ogólna suma tych pożyczek, pobieranych przez dr. Gomerskiego w czasie od 1926 do 1928 roku, wynosiła 2 890 złotych. Zamiast tej kwoty, p. Złotogórski zażądał w kwietniu 1930 roku 8 467,40 złotych „Przyjacielska" pretensja wydała się p. dr. Gomerskiemu zbyt wygórowana, wskutek czego zaproponował zwrot 4 tysięcy złotych P. Złotogórski się nie zgodził i sprawa oparła się o sąd, który w żądaniu p. Z. dopatrzył się lichwy i zasądził go na 500 złotych grzywny.

Zasądzony wniósł apelację. (z)

O zabicie człowieka

Epilog bójki na noże

Sensacją dla Żegrza była wczorajsza rozprawa w sądzie okręgowym, gdzie jako oskarżony występował Stanisław Torka. Galerja zatłoczona była mieszkańcami Żegrza i Spławia. Torka oskarżony został z paragrafu 212 k. k. czyli o dokonanie umyślnego zabójstwa bez zastanowienia. Zbrodni tej dopuścił się Torka na 22-letnim handlarzu Marcinie Szpotańskim.

Przyczyna tragicznego zajścia była następująca:

Oskarżony oraz Szpotański z rodziną wybrali się dwoma zaprzęgami do Spławia, gdzie mieli zakupić ziemniaki. Po drodze wszyscy wstąpili do karczmy A. Bielińskiej i Jeżewskiego. Gdy w lokalu Jeżewskiego zauważono Torkę, powstało zaniepokojenie, ponieważ znano go tam z awanturniczego usposobienia. W karczmie dobrana paczka wypiła dużo alkoholu, a po upływie krótkiego czasu pomiędzy przybyłymi wywiązała się sprzeczka na tle uregulowania rachunku. W rezultacie za wódkę zapłacił Torka a po drodze dalej raczono się gorzałką. W drodze powrotnej znowu doszło do nieporozumień pomiędzy Torką a M. Szpotańskim. Sprzeczka zamieniła się wkrótce w zaciekłą bójkę, w wyniku której Szpotański z ciężkim okrzykiem spadł z wozu. Powstało wielkie zamieszanie a brat Szpotańskiego, Adam, w podrażnieniu począł krzyczeć: „Stachu, dla czego pożgałeś Marcina". Ale Torka ofuknął Adama Szpotańskiego, podciął konie i znikł w ciemnościach, a przybywszy do domu, począł się z zimną krwią golić. Przy tej czynności zaaresztowała go policja, która o zabójstwie została już powiadomiona.

Z przewodu sądowego okazało się, że przyczyną całej tragedji była pewna młoda dziewczyna, której sprzyjał Marcin Szpotański.

Podsądny Torka twierdził, że krytycznej nocy pierwszy zaczepił go Szpotański. Dokładnych motywów, które skłoniły Torkę do zbrodni, nie można było ustalić, zwłaszcza, że i naoczni świadkowie zajścia również byli mniej lub więcej podpici.

Ustalono, że Szpotański otrzymał dwa niebezpieczne cięcia nożem w głowę i szyję. Oba uderzenia były zadane z takim rozmachem, że nadwerężyły mózg. Śmierć nastąpiła wkrótce.

Prokurator Galiński wniósł o 10 lat ciężkiego więzienia. Sąd po naradzie ogłosił wyrok, mocą którego Torka zasądzony został na 3 lata więzienia (par. 213 k. k.) i pokrycie kosztów sądowych w wysokości 160 zł. (z)

Teatr świetlny „Słońce"

Na ogólne życzenie tysięcy osób, które nie dostały już biletów na wczorajszą premjerę film

WIATR od MORZA

Dyrekcja teatru „Słońce" uprosiła

ADAMA BRODZISZA

by pozostał jeszcze dziś w Poznaniu

Znakomity artysta obecny będzie dziś we wtorek na wszystkich 3 seansach o godzinie 5 — 7 — 9 w antraktach zaś dawać będzie autografy!

Ze względu na olbrzymie zainteresowanie dzisiejszemi przedstawieniami uprasza się o wcześniejsze zakupywanie biletów.

Przedsprzedaż biletów od 12—2 w południe.

Pamiętaj o Komitecie niesienia pomocy bezrobotnym — Nowy Rynek 13, telefon 55-88 — P. K. O. 213 005. Ofiary składać też można w naszej administracji.

Sensacyjna sztuka w Teatrze Polskim

Prawdziwą sensacyją repertuarową stała się ostatnia premjera wystawionych w Teatrze Polskim „Gwiazdek z nieba" J. Chlumberga.

O sztuce tej mówi całe miasto. Ciekawa próba autora, aby połączyć w jedną całość widownię ze sceną, wciągając publiczność do współgry — udała się najzupełniej. Publiczność z prawdziwem zainteresowaniem śledzi niezwykłą akcję tej kulturalnej nowości, jak i wyborną grę artystów, którzy czynią wszystko, aby uczynić „Gwiazdki z nieba" widowiskiem niezwykłem i interesującem.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Wieczornica.** Staraniem Koła Rodzicielskiego przy gimnazjum im. Gen. Zamoyskiej w Poznaniu, dn. 14 marca o godz. 20 w Auli tegoż gimnazjum przy ul. Matejki 8 odbędzie się wieczornica z łaskawym współudziałem cenionej pianistki p. Milewskiej, p Maryli Dąbrowskiej i p. Tadeusza Paprzycy, którzy odśpiewają pieśni kompozytorów polskich i obcych, oraz p. Winiarzówny, artystki Teatru Nowego, która przy dźwiękach fortepianu zadeklamuje utwory naszych wieszczów. Artystom akompanjować będzie p. prof. Sauer. Dochód z wieczornicy przeznacza się na kolonje letnie. Ponieważ zaś ceny wstępu są bardzo przystępne, bo tylko po 2 zł za miejsce siedzące, a dla uczącej się młodzieży po 50 gr, nie wątpimy, że zarówno piękny i obfity program, jak i szlachetny cel zachęcą sfery kulturalne i inteligentne do poparcia zamierzeń Koła Rodzicielskiego i szczelnie wypełnią Aulę tego wieczoru.

— * **Na cele dobroczynne** odbyła się ubiegłej niedzieli w sali p. Jarockiej herbatka towarzyska, urządzona staraniem konferencji męskiej Św. Wincentego a Paulo przy Farze. Piękny koncert orkiestry Stow. Młodz. Polskiej parafji farnej, humorystyczne monologi, deklamacje i śpiewy a przedewszystkiem popisy małych aktorów ochronki parafjalnej przyczyniły się do urozmaicenia sympatycznej wieczornicy. Z duchowieństwa kolegjackiego przybyli księża mansjonarze z czcigodnym ks. prałatem Stychlem na czele, który w serdecznych słowach przemówił do zebranych, dziękując im za ofiarne serce. (k)

— * **Kradzież spirytusu z pociągu.** Na stacji kolejowej w Popowie Kościelnem (pow. wągrowiecki) zawiadowca stacji Wincenty Garczarczyk zauważył kradzież spirytusu. Nieznani złodzieje otworzyli zaplombowany wagon kolejowy, załadowany beczkami od okowity (rektyfikatu). Z beczek pozrywano plomby i skradziono resztki spirytusu. W dochodzeniach ujawniono sprawców kradzieży. Są nimi robotnicy Franciszek Drela, Leon Sakowski, Leon Neuman, Stefan Matuszak, Józef Kubicki i Ignacy Sakowski, wszyscy z Popowa Kościelnego. Przyznali się oni do winy. (k)

— * **Napad rabunkowy w Bydgoszczy.** W niedzielę dokonano napadu rabunkowego w Bydgoszczy, na osobie 62-letniej Anny Karl. Do mieszkania jej przy ulicy Bełzkiej 49 wtargnęło niespodziewanie dwóch osobników uzbrojonych w rewolwery, żądając wydania 800 złotych. Karlowa oddała im 150 zł, poczem napastnicy zbiegli w kierunku lasu. Za bandytami wdrożono natychmiastowy pościg. (k.)

Przez szybkę

W obronie dzieci

Przed każdym sądem można się jakoś wymigać, lecz najtrudniej jest z własnem sumieniem. Żeby się człowiek nie wiem jak wykręcał, nie da mu ono spokoju.

Od dłuższego już czasu cierpię na bezsenność i brak apetytu. Jak się to mówi: w nocy jeść a przez cały dzień oka zmrużyć nie mogę.

Robię taką minę, jakbym nie wiedział o co chodzi, ale sumienie ciągle mi przypomina niewykończoną robotę. Paczuszka listów, na które muszę odpowiedzieć, stale włazi mi w ręce i nie daje spokoju. To listy, które nadeszły w odpowiedzi na ankietę o grzeczności. Nie skończyliśmy z tem jeszcze.

Bo tak się dziwnie jakoś ułożyło, że cała dyskusja sprowadzona została do pytania, czy należy ustępować miejsca w tramwaju, czy też nie: kto, komu, kiedy i jak powinien, czy nie powinien ustąpić.

— Zawsze ktoś komuś gdzieś coś — mnie — nigdy nigdzie nikt nic — mogłaby za panem Pławickim z „Rodziny Połanieckich" powiedzieć pewna klasa obywateli.

Jest to klasa wstępna i kilka wyższych, nie wyłączając całej szkoły powszechnej.

W obronie tej upośledzonej klasy zabiera głos jedna z czytelniczek:

Bardzo wiele dzieci z podmiejskich okolic dojeżdża do szkół pociągami.

Wstanie taki rak skoro świt, a często, aby się nie spóźnić na pociąg, nie zdąży zjeść porządnie śniadania, i pędzi na dworzec — niewyspany, głodny, zmęczony. Rade to, jeśli w wagonie znajdzie kawałek wolnej ławki i siedzi. A na następnej stacji wchodzi do wagonu jakiś elegant, no i naturalnie, jeśli niema wolnego miejsca, to kto, jak kto, ale dzieciak musi ustąpić. A niech spróbuje ociągać się z tem!

Zaraz całe towarzystwo wagonowe zacznie się rozwodzić nad złem wychowaniem współczesnej młodzieży, brakiem poszanowania dla starszych.

Nie wszędzie są specjalne wagony dla dziatwy szkolnej, a w innych jest już tak przyjęte, że gdzie niema miejsca dla człowieka dorosłego, zdrowego, tam dziecko musi ustąpić.

„Proszę o trochę wyrozumiałości dla biednych dzieci — kończy się list. — Niech ludzie zdrowi i silni zrozumieją, że jeśli oni czują zmęczenie to dziecko również nie jest z kamienia i odczuwa je podwójnie."

Podpisuję się pod tym listem.

X. Awery.

OBÓZ WIELKIEJ POLSKI

placówka Jeżyce

Zebranie placówki odbędzie się **dziś we wtorek, 10 marca 1931 r. o godz. 20 w lokalu przy ul. Szamarzewskiego 18.**

Referat wygłosi kol. Nikisch.

Obecność wszystkich obowiązkowa.

Wyrodna matka

W nocy z 26 na 27 ub. m. w Połajewie, pow. obornicki, Agnieszka Czaplińska porodziła dziecko, które porzuciła za stodołą. Zwłoki noworodka, poszarpane w kawałki przez psy, znaleziono w polu rozrzucone na większej przestrzeni. Wyrodną matką zajęła się policja.

Z POMORZA

— * **Gdynia.** (Bibljoteka T. C. L.) Przy ulicy Starowiejskiej, w domu Sióstr Elżbietanek, mieści się od niedawna bibljoteka T. C. L., licząca przeszło 2000 tomów. Bardzo niska opłata za wypożyczanie książek uprzystępnia bibljotekę najszerszym warstwom. Oprócz powieści, bibljoteka posiada 400 dzieł naukowych i 100 książek dla młodzieży. Książnica otwarta jest w dni powszednie z wyjątkiem czwartków, od godziny 15 do 18.

— (Nowe średnie zakłady naukowe.) Gdynia posiada dotychczas tylko jeden średni zakład naukowy, mianowicie prywatne gimnazjum dr. Zegarskiego. — W kwietniu bieżącego roku gimnazjum przenosi się do własnego gmachu w Orłowie. Gimnazjum dr. Zegarskiego, typu humanistycznego, ze specjalnem uwzględnieniem języków nowoczesnych i robót ręcznych, posiadać będzie w przyszłym roku sześć klas. Nowy budynek szkolny jest nawskroś nowoczesny. Uczniowie i uczennice (gimnazjum jest koedukacyjne) siedzieć będą nie w ławkach, lecz za stolikami i na krzesełkach. Przy gimnazjum przewiduje się internat dla zamiejscowych.

Równocześnie w roku bieżącym powstanie tutaj gimnazjum żeńskie Sióstr Urszulanek. Do chwili wzniesienia własnego gmachu w t. zw. „działkach chylońskich", klasy wstępne i dwie pierwsze mieścić się będą w domu przy Szosie Gdańskiej, zakupionym przez Siostry. Niezałatwioną pozostaje jeszcze sprawa budowy szkół powszechnych. S. B.

SPORT

Lekka atletyka

„Wiosenny bieg na przełaj" K. S. „Sparta", otwierający tegoroczny sezon lekko - atletyczny o puhar wędrowny, odbędzie się w niedzielę. Start i meta na boisku K. S. „Sparta", przyczem start odbędzie się w przerwie spotkania piłkarskiego „Warta" — „Sparta" o mistrzostwo kl. A

Zawody lekkoatletyczne w hali organizuje okr. ośrodek w. f. w sobotę o godzinie 19 oraz w niedzielę o godz. 16. W programie: 50 m, kula dow. i oburącz, skok w wyż i w dal z miejsca i z rozbiegiem, dla pań i panów, 800 m i 40 m pł. dla panów, oraz 3000 m, 55 m pł. i skok o tyczce dla panów Zgłoszenia również niestow. przyjmuje kanc. Ośrodka (koszary 57 p. p., ul. Grunwaldzka) do piątku.

TEATRY ŚWIETLNE

Kino „Słońce" wyświetla film polskiej produkcji p. t. „Wiatr od morza" Publiczności poznańskiej zachęcać do oglądania polskich filmów nie potrzeba. Już na premjerze zajęte są wszystkie miejsca. Tematem filmu jest przeróbka znakomitej powieści Stefana Żeromskiego, której akcja rozgrywa się nad polskiem morzem, wśród kaszubskiej wsi pod panowaniem niemieckiem. Film otrzymał bardzo dobrą obsadę aktorską. Na czoło wysuwa się przedewszystkiem rola E. Bodo, przemyślana i konsekwentnie w szczegółach przeprowadzona. Miłą parę amantów stanowią — Marja Malicka i Adam Brodzisz. Ciekawą postać niemieckiego generała przedstawił K Junosza - Stępowski. Na wymienienie zasługują epizody Gawęckiej, Tropszowej, Skoniecznego i Dymszy. Strona operatorska w filmie stoi na wysokim poziomie: zarówno wnętrza, jak piękne krajobrazy sfilmowane są bez zarzutu

Na premjerze obecny był bohater filmu — Adam Brodzisz — owacyjnie przyjmowany przez publiczność. (ver.)

Kino „Metropolis" wyświetla film p. t. „Strzał w operze", dramat, którego akcja rozwija się za kulisami teatru operowego. Fabuła filmu bardzo interesująca, przedstawiona jest w ciekawych skrótach, bez niepotrzebnych dłużyzn. Obsada aktorska doborowa, bo też wśród wykonawców widzimy szereg znanych gwiazd z Marcellą Albani na czele Wykonanie techniczne bardzo staranne.

Na scenie — nowy, bardzo urozmaicony program p. t. „Madame, pardon!". P Gozdawa, konferensjerujący jako andrus z Chwaliszewa, spisuje się bardzo dobrze. P. Rylska z wdziękiem śpiewa piosenkę „Zatańcz pan ze mną", a p. Suchcicki, który w piosenkach a la Chevalier nabiera coraz większej pewności — „Fortepian i kobieta". Program uzupełnia gościnny występ tancerza rosyjskiego, taniec z wachlarzem — p Rygierowej, no, i tańce zespołu girlsów. Bardzo ładnie wypada ich boston. Na wzmiankę zasługują pomysłowe dekoracje p. H. Smyczyńskiego. (ver.)

Z TEATRÓW

— * **Z Teatru Wielkiego.** Dziś opera komiczna „Piękna Helena" z p. Bratkiewiczem w przekomicznej roli króla Menelausa W partjach głównych pp. Tylewska, Grey, Święcicka, Polańska, Mikuszewski, Szpingier, Klichowski, Warchalewski. Pomysłowa reżyserja p. Sendeckiego, udział baletu z pp. Jedyńską i Martówną na czele, dyryguje p. Latoszewski. We środę po południu po cenach minimalnych dla młodzieży wielki dwuaktowy balet „Miljony Arlekina" i „Druga Rapsodja Liszta" Dyryguje p. Eichstaedt. Wieczorem najnowsze dzieło Różyckiego p. t. „Młyn Djabelski". Kierownictwo muzyczne dyr Wojciechowskiego. Pełna pomysłu reżyserja p. Urbanowicza oraz wysoce oryginalne dekoracje p. Dołżyckiego.

W sobotę, dnia 14 bm., jubileusz 25-letniej pracy artystycznej Hugona Zatheya Wystawiona będzie opera Offenbacha „Opowieści Hoffmanna" z Jubilatem w roli czteropostaciowego demona (Lindorf, Coppelius, Dapertutto, Mirakel).

Kasa zamawiań w biurze ogłoszeń „Par", ul. 27 Grudnia 18 (gmach Hotelu Wiktorja), od 10 do 17.

— * **Z Teatru Polskiego.** Arcyciekawa, przyjęta gorąco przez publiczność i prasę impresja sceniczna „Gwiazdki z nieba" ukaże się we wtorek w Teatrze Polskim. Wysoce interesujące to widowisko wzbudza wielkie zainteresowanie, zarówno dzięki swej akcji, rozgrywającej się częściowo na scenie a częściowo na widowni, jak i dzięki doskonałej grze całego zespołu, wyreżyserowanego z pietyzmem przez dyr. Szczurkiewicza.

We środę, ciesząca się wypróbowaną sympatją publiczności poznańskiej najnowsza komedja Adolfa Nowaczyńskiego „O żonach złych i dobrych", koncertowo grana przez cały zespół.

— * **Z Teatru Nowego.** Dziś i jutro tylko 2 gościnne występy znakomitej artystki, niezapomnianej bohaterki wielu filmów polskich, a ostatnio „Wiatr od morza" — p Marji Malickiej oraz p. Al. Węgierki, w słonecznej komedji Nicodemi'ego p. t. „Świt, dzień i noc". Występy tych świetnych artystów wywołały w Poznaniu zrozumiałe ogromne zainteresowanie.

„Ludzie w hotelu". We czwartek wraca na repertuar rekordowa sztuka Vicki Baum p. t. „Ludzie w hotelu", która ze względu na swą żywą, barwną akcję oraz oryginalną i ciekawą inscenizację zdobyła sobie w Poznaniu niebywałe powodzenie.

Nasze artystki

Primadonna Opery poznańskiej p. Żmigród-Fedyczkowska.

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO:

Warszawa, 9. 3. (PAT.) Londyn zł za 1 f szterl. 43,36; Nowy Jork za 100 zł 11,21.25; Paryż za 100 zł 286,50; Praga za 100 zł 377,16—379,16; Wiedeń za 100 zł czeki 79,52—79,80; Zurych za 100 zł 58,17; Berlin za 100 zł noty większe 46,825 do 47,225; wypłaty na Warszawę 46,975 do 47,175; na Katowice i Poznań 47—47,20; Gdańsk za 100 zł 57,65—57,77; telegr. wypłaty na Warszawę 57,64—57,76.

GIEŁDY PIENIĘŻNE:

Kraków, 9 3. (PAT.) Akcje. — Tohan 3,25.

Lwów, 9. 3 (PAT.) Akcje. — Bank Polski 136; Gazy Wschodnie 14,50—15,00; 4-proc. pożyczka inwestyc. 96,50.

GIEŁDY TOWAROWE:

Warszawa, 9. 3. (PAT.) Zboże. — Żyto 19,25—19,50; pszenica 26.50—27,50; owies 21,50—22,50; jęczmień na kaszę 19 do 20; browarn. 23—24; groch polny 25 do 28; Victoria 29—32; koniczyna czerwona 270—340; biała 270—400; mąka pszenna luksus 52—62; mąka 0000 — 45—52; mąka żytnia 33—35; otręby pszenne grube 17—18; średnie 16—17; żytnie 14,50—15,00; kuchy lniane 29—30; rzepakowe 19—20; seradela 62—66; łubin niebieski 21—22,50; żółty siewny 35—38; peluszka 34—38; wyka 29—33.

Lwów, 9. 3. (PAT.) Zboże. — Pszenica kraj. dwors. 26,50—27; zbiorowa 24,25 do 24,75; żyto jednol. 18,25—18,50; zbiorowe 17,75—18; jęczmień dwors. przemiał 20,25—20,75; owies 22,50—23; groch polny 18,50—20,50; mąka pszenna 44—45; mąka pszenna luksus. 50—51; mąka żytnia 31 do 32; otręby żytnie 14,25—14,50; pszenne 14,50—14.75; kasza jęczmienna 32,00—33,00; pęczak 34—35.

Notowania dewiz z dnia 9 marca 1931

(Obsługa radjotelegraficzna P. A T-icznej)

Dewiza	Stopa dyskont	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	7½	=	100 zł	—	57.65	46.975	43.36	11.21	286.50	377.16	58.17	79.52
Poznań	7½	=	100 zł	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	5	173.52	100 Gd gld.	—	—	81.53	—	—	—	654.50	—	—
Berlin	5	212.34	100 R. M	212.40	122.46	—	20.41	23.80	607.75	802.05	123.64	168.98
Belgja	2½	123.94	100 belg.	—	—	58.58	4.81	13.94	356.—	—	72.42	98.98
Bukareszt	9	172.—	100 l.	—	—	2.496	317 —	0.59	—	19.97	3.09	4.218
Budapeszt	5½	155.90	100 pengo	—	—	73.21	27.86	17.44	—	587.47	90.60	123.84
Holandja	2½	358.31	100 gld. hol.	357.85	—	168.31	12.11	40.09	1024.—	—	208.32	284.61
Kopenhaga	4	238.88	100 k. d.	—	—	112.82	18.16	26.74	682.75	—	139.97	189.80
Londyn	3	43.38	1 funt szterl	43.37	25.01	20.308	—	4.85	124.05	163.63	25.24	34.49
Nowy York	3	8.91.41	1 dolar	8.918	—	419.90	485.80	—	25.54	53.70	519.65	709.95
Paryż	2	172.—	100 fr franc.	34.95	—	16.435	124.08	3.91	—	132.08	20.35	27.78
Praga	4	180.62	100 k. cz.	26.44	—	12.438	164.—	2.96	75.70	—	15.39	21.03
Rzym	5½	172.—	100 l.	46.77	—	22.—	92.74	5.23	—	176.46	27.22	37.20
Szwajcarja	2½	172.—	100 fr szwajc.	171.75	—	80.805	25.24	19.24	491.50	648.65	—	136.61
Sztokholm	3½	238.88	100 k. szw	239.05	—	112.40	18.14	26.76	683.50	—	139.12	190.—
Wiedeń	5	125.43	100 szyling.	125.45	—	58.02	34.55	14.05	—	473.72	73.04	—

Międzynarodowe Towarzystwo Spedycyjne

poszukuje

dzielnego, międzynarodowego ekspedjenta

jako kierownika oddziału. — Żądana fachowość w każdej gałęzi ekspedycyjnej, samodzielność pracy i dysponowanie, płynnej korespondencji w polskim i niemieckim, język francuski możliwie pożądany. Przy odpowiednich zdolnościach, stanowisko stałe, możność awansu. Zgłoszenia tylko poważnych reflektantów skierować do Kurjera pod zw 28 226

Chorzy na cukrzycę!

Udzielam bezpłatnej rady, jak można pozbyć się cukrzycy i stać się znowu zdolnym do pracy. dw 8139

DR. CASPARY et CO. GDAŃSK 142.

Przeciw chudości

używać należy naszego wypróbowanego od lat proszku od żywczego „PLENUSAN". W krótkim czasie znaczny przyrost wagi. kwitnący wygląd i pełne kształty ciała Wzmacnia również krew i nerwy. Polecany przez lekarzy i profesorów 1 pud. 6.— zł. 4 pud. 20.— zł. Przy zapła zapłacie zgóry wysyłka franco. Pw 9 610-9,25

Dr. GEBHARD & Sp. — GDAŃSK, Oddz. 42.

Hemoroidy giną!

w 5—6 dniach bez lekarstwa i operacji, 56-letnie doświadczenie. Mam 120 podziękowań. Po otrzymaniu dokładnego opisania choroby, wysyłam przepis za pobraniem 6,75 zł.

I. Wierzbowski, felczer szpitalny — Nowe - Pomorze.

dp 2789

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Kucharka

z dobrem gotowaniem, samodzielna, z dobremi świadectwami, szuka posady od 15 3. w lepszym domu. Oferty Kurjer zdw 70 770

Młodszy

pomocnik kupiecki, branży kolonjalnej, hurtowej, lat 20, posiadający 1 rok praktyki w biurze adwokackiem, zmieni posadę do większego przedsiębiorstwa handlowego wzgl. do biura adwokackiego. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Pozn zdw 70 802

Kresowianka

z ziemiańskiej rodziny poszukuje miejsca towarzyszki wyręczycielki starszej pani. Warunki przedewszystkiem miłe traktowanie. Oferty Kurjer zdw 70 945

Ogrodnik

szuka jakiejkolwiekbądź pracy oraz przycina drzewa fachowo i tanio. Zgłoszenia Kurjer zdw 70 984

Asystentka dentystyczna

obeznana w operatywie i pracach kauczukowych szuka od zaraz lub później stałej posady. Łaskawe oferty do Kurjera zdw 71 056

28 WOLNE MIEJSCA

Służąca

do wszystkiego dobrem gotowaniem od 15 marca. Inż. Bukowska Piotra Wawrzyniaka 45. zdp 71 454

Poszukuję

kilka dobrze reprezentujących się pań do sprzedaży pewnego artykułu. Stały zarobek zapewniony. Zgłoszenia przyjmuje przez cały dzień. Wielkie Garbary 2. I. piętro, elwo. zdw 70 616

Przedpłata na marzec 1931. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Jlustracja Poznańska" i „Nowiny Sportowe" w Poznaniu w eksped. zł 4.00, w agencjach w mieście zł 4.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 4.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 5.01 kwartalnie zł 15.03, pod opaską w Polsce zł 9.00, pod opaską w innych krajach zł 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 30 gr. na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr. na stronie czwartej 120 gr. na stronie drugiej 150 gr. przed wiadomościami potocznemi 240 gr od 1-łamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania wieczornego do godz. 10, w dni przedświąt, do godz. 9 przedpołudn. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 30 gr, każde dalsze słowo 20 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materjał poświęcony danej uroczystości

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 2307, 3524, 4072, 2305, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.